

ECNA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIE SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Płocku i w Łomży: Rocznie rb. 5, półroczn. rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25. Za odnoszenie do domu miesięcznie k. 5.
Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 6, półroczn. rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50.
Zagranicą: Rocznie rb. 8, półroczn. rb. 4, kwartalnie rb. 2.

Numer pojedynczy k. 5.

Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kolporterzy po miastach i miasteczkach.

Adres wydawnictwa:

W Płocku ulica Warszawska,

W oddziale Łomżyńskim:

Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.

Przedpłatę i ogłoszenia najlepiej przysyłać wprost do redakcji.

Rękopisy nie zastrzeżone nie zwracają się

OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petiowy lub jego miejsce. Za następne razy kop. 6.
REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz.
NEKROLOGIA wiersz kop. 15.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungra (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32).

DOM BANKOWY Jakób Schönwitz

kupuje i sprzedaje papiery procentowe, oraz asekuruje wszelkie pożyczki premiiowe od wylosowania

Ulica Tumska, dom Dobrowolskiego.

Kalendarzyk tygodniowy

	Święci Kościoła R. Katolickiego.	Imiona słowiańskie.
Sobota 14 listop.	Jukunda	Włodzimira
Niedziela 15 "	Stanisława Kostki	Przchysława,
Poniedz. 16 "	Edmunda	Radomira
Wtorek 17 "	Grzegorza	Stanisława
Środa 18 "	Odon	Zbysława
Czwartek 19 "	Elżbiety	Drogomi y
Piątek 20 "	Feliksa	Sędzimira

Wschód słońca o godz. 7 m 15

Zachód słońca o godz. 4 m. 3.

Odmiana księżycy: now dn. 19 listopada

o rodz. 6 m 29 rano.

	Wysok. wody na Wiśle d. 10 listopada.	3 stóp	1 cal.
pod Płockiem.	d. 11 "	3 "	1 "
	d. 12 "	3 "	1 "
	d. 13 "	3 "	1 "

		7	r	1	p	1	9	w
Temperat w Plocku:	0 ^o d. 10 listopada	3,8	5,2	4,8				
	d. 11 "	3,8	5,8	4,8				
	d. 12 "	3,8	7,6	3,4				
	d. — "	—	—	—				

	Spadło deszczu:	d. —	październ — m. m.
	d. —	—	—
	d. —	—	—

Jarmarki: W gub. Płockiej:

Dnia 19 listopada w Skępem, 25 w Bodzanowie.

W gub. Łomżyńskiej

Dnia 16 listopada w Łomży, Andrzejowie, 17 w Tykocinie, Szczuczynie, 18 w Myszynie, 19 w Łapach, Barwiskach, 24 w Wiźnie, 26 w Kikole.

Teatr.

Trupa pod dyrekcją HENRYKA MOROZOWICZA odegra: Dziś w Sobotę „DAWID REBIN”. Sztuka w 4-ach aktach na tle stosunków semickich, napiął Józef Szlander. Jutro w Niedzielę „GAŁGANIARZ PARYŻKI”. Sensacyjna sztuka w 8-ju obrazach (akt I jest prologiem) z francuskiego przez Felixa Pyat.

Zmiany w służbie i mianowania.

Mianowani nauczyciele: z seminarjum bielskiego Piotr Aroszewicz do Przasnysza; z seminarjum wymyślińskiego Wacław Winnicki do Sudrag pow. rypńskiego; nauczycielka domowa Helena Sietnicka do Ciechanowa; z seminarjum warszawskiego August Kelter do Gnojna w pow. liposkim; z seminarjum warszawskiego Emiljan Bunn do Przasnysza; z Wymyslińska Romuald Mysliński do Zbójna w rypńskim; z gimn. warszawsk. Olga Aleksandrowa do gimnazjum płockiego; z seminarjum wymyślińskiego Roman Wybawicki do Krzynowozi w przasnyskim; z seminarjum wymyślińskiego Franciszek Gontarski do Gnojna w pow. mławskim; nauczycielka domowa Naczieta Simonowicz do Mławy; nauczycielka początkowa Marja Puzanowa do Rypina; nauczycielka domowa Irena Łyszczyńska do Wyszogrodu. Pierwszym nauczycielem w szkole ciechanowskiej mianowany Władysław Skurupski; 2-gą nauczycielką w Mławie Olga Iqtiewicz.
Zwolnieni od pełn. obz. z powodu z prośbą: z Bieżunia Franciszek Mysliński; z Ciechanowa Wiera Maksimowicz; z Oborka Fryderyk Karls.

J. E. ks. hr. Jerzy Szembek Arcybiskup-Metropolita Mohylewski.

Na konsystorzu tajnym w dniu 9 b. m. pierwszym konsystorzu, jaki odbył się za obecnego Pontyfikatu Papieża Piusa X, nastąpiła nominacja Biskupa płockiego Jerzego hr. Szembeka na Arcybiskupa-Metropolitę Mohylewskiego.

Sprawdziła się więc, utrzymująca się już od dłuższego czasu i urzędowanie nie zaprzeczana pogłoska, że biskup płocki przechodzi na inne wysokie stanowisko.

Opuszczający diecezję płocką, obecny Arcybiskup-Metropolita hr. Szembek przebył u nas niespełna 2½ lat, licząc od dnia ingresu, który odbył się 7-go lipca 1901 r.

Ten krótki czas zarządu diecezją płocką, historycznie złączony zawsze będzie z przebudową i odnowieniem kościoła katedralnego, którego poświęcenia dopełnił Jego Ekscelencja w przeddzień mianowania Go na nowe stanowisko.

Zabiegom, staraniom i energii biskupa Szembeka przypisać należy w dużej mierze, że przebudowa ta względnie szybko została przeprowadzona.

Pozatym J. E. wydał kilka okólników, regulujących niektóre stosunki liturgiczne i prawno-diecezjalne odnośnie duchowieństwa. Zwłaszcza okólnik wydany w sierpniu r. b. w czasie pobytu w Rzymie, dotyczący zmian w śpiewie ludowym kościelnym zwrócił uwagę ogółu.

W tymże prawie czasie biskup Szembek ustanowił osm komisji, których zadaniem miało być opracowanie spraw i kwestji — dotyczących ujednostajnienia pewnych przepisów w przeprowadzaniu ceremonji kościelnych, jako i pewnych stosunków prawno-etycznych wśród duchowieństwa.

O okólnikach tych pisaliśmy w swoim czasie obszernie i szczegółowo.

(Biskup hr. Szembek urodził się w roku 1851, a więc liczy obecnie lat 52. Seminarjum duchowne ukończył w Saratowie w r. 1893-im. Biskupem płockim mianowany został na konsystorzu w marcu r. 1901, uroczysty ingres de katedry odbył 7-go lipca t. r.).

O węglach kopalnych w gubernji płockiej.

Dokończenie.

Powierzchnia gubernji płockiej zawdzięcza swe powstanie okresowi, zwanemu dyluwialnym. Pod działaniem dwukrotnie nasuwającego się z północy lodowca, niosącego skały szwedzkie i fińskie w postaci głazów olbrzymich, mniejszych kamieni, brukowców aż do żwirów i piasku drobnego przemieszanych z gliną przy cofaniu się lodów skutkiem tajania osadziły się owe grube do 100 metrów osady glin, żwirów i piasków, wśród których w zagłębieniach tworzył się torf, główny kopalny materiał opałowy naszej gubernji.

Pod osadami temi znajdują się osady trzeciorzędowe. Występują one na powierzchni w niewielu tylko miejscowościach gubernji pod postacią glin różnobarwnych i piasków drobnych, zawierających pokłady węgla brunatnego. Ktokolwiek odbywał Wisłą podróż do Włocławka z Płocka lub Dobrzynia, każdy musiał zauważyć na prawym brzegu Wisły pod Bachorzewem czar-

ne fałdy węgla powyginane rozmaicie. Węgiel brunatny znajduje się tu w osadach trzeciorzędowych w piętrze, zwanym piętrzem glin plastycznych i węgla brunatnego, lub krótko w formacji węgla brunatnego młodszego.

Trzeciorzędowe osady dzielą się u nas na oligoceńskie z węglem brunatnym starszym i miocenijskie z młodszym. Formacja węgla brunatnego młodszego stwierdzona została pod Dobrzyniem, Włocławkiem, Toruniem pod Antoniewem pod Drwęcą, w powiecie Brodnickim i wielu miejscach Prus Wschodnich aż do linii Wegobork-Królewiec, stanowiącej podług prof. Jentsh'a północno-wschodnią granicę tej formacji.

Na przestrzeni więc trójkąta ograniczonego liniami łączącymi Płock, Toruń i Lębark mamy prawo spodziewać się pod osadami dyluwialnymi osadów miocenijskich z pokładami węgla brunatnego.

Pokłady te znajdują się jednak nie wszędzie, gdzie występują osady trzeciorzędowe. Osadzały się one w mniejszych lub większych basenach, jeziorach lub błotach, następujący z północy lodowiec w niektórych miejscach pokrył je tylko gliną i piaskami, w innych powygiął, porozrywał przesunął z miejsca, gdzie powstały, na inne. Dla tego znalezienie gdziekolwiek pewnej ilości węgla brunatnego niepozwala bez szczegółowego zbadania twierdzić, że mamy do czynienia z pokładem, pozwalającym na urządzenie kopalni i prowadzenia poważnego interesu.

Jakie warstwy znajdują się pod osadami trzeciorzędowymi w gubernji płockiej, dla braku głębokich wierceń stanowczo twierdzić nie możemy. Na zasadzie otworów robionych w Prusach przypuszczamy formację węglową, pod nią zaś jurajską. Czy głębiej napotkała by się formacja węglowa, bardzo to jest wątpliwe, gdyżby nawet miało to miejsce, to i tak zbyt wielka głębokość nie dozwalała by eksploatacji węgla kamiennego.

Z krótkiego szkicu powyższego widzimy więc, że w gubernji płockiej niema mowy o znalezieniu węgla kamiennego pod Rypinem: odkryto tam szczęśliwym trafem pokłady węgla brunatnego, znane z pogranicznych wsi powiatu Brodnickiego. Węgiel znaleziony w Staro-Rypinie rozciąga się prawdopodobnie daleko szerzej, wierzenia na przestrzeni do granicy pruskiej ku Brodnicy i ku Antoniewu mają wiele szans napotkania pokładów węgla, eksportacja których w razie odpowiednich warunków, dających się wyjaśnić po gruntownym jedynie zbadaniu, może stać się źródłem bogactwa i ekonomicznego podniesienia tej okolicy.

J. Kolski

JESIENIA.

W listopadową chmurną noc,
Gdy tęsknie szumią drzewa,
Gdy niszczącego wichru moc
Ostatnie liście zwiwca,

Gdy w zalszawione okna deszcz
Uderza z smętnym dźwiękiem
I jakiś dziwny budzi dreszcz,
Żalobnym płacząc jękiem,—

W noc taką ciężki smutku glaz
Ucisza duszę całą
I wówczas uszytko dręczy nas,
A szczęście — uleciało...

Jan Nowodworski.

P Ł O C K .

Życzenia. Z powodu mianowania J. E. biskupa hr. Szembeka arcybiskupem-metropolitą mohylewskim, kapituła płocka składała gremjalnie Jego Ekscelencji swoje życzenia.

Jak słychać, J. E. opuszcza Płock mniej więcej w połowie grudnia.

Ze sztuki. Na koncercie w Filharmonji warszawskiej, jaki ma się odbyć w dniu św. Cecylii, wykonaną zostanie pomiędzy innemi kompozycją znanego muzyka płockiego ks. E. Gruberskiego, p. t. „Kantata ku czci św. Cecylii.” Płocczanie mieli już sposobność słyszeć kantatę tę parokrotnie na koncertach w dzień św. Cecylii, urządzanych przez T-wo muzyczne.

Kalendarz płocki jest już na ukończeniu w druku i wkrótce ukaże się w sprzedaży. Kalendarz tegoroczny przedstawia się bardzo zajmująco ze względu na dobór treści i informacji.

„Kalendarz płocki” wydawany jest od lat kilku staraniem komitetu opieki nad choremi dziećmi i dochód z rozsprzedaży przeznaczony na wysłanie dzieci chorych do Ciechocinka. Pomijając już cel dobroczynny, ze względu którego rozsprzedaż 1000 egzemplarzy powinna być łatwo przeprowadzona, kalendarz wart jest najszerzego przez ogół płocki poparcia, jako pożyteczne wydawnictwo miejscowe.

Taryfa mostowa, o ile most będzie utrzymany w dalszym ciągu, zostanie od 14-go listopada znacznie podwyższoną. Taka taryfa podwyższona obowiązuje corocznie od listopada do kwietnia. Jak obecnie, nie znosi się na to, aby most musiał być usunięty. Mamy wciąż temperaturę względnie łagodną, bez przymrozków. Most wówczas będzie rozebrany, gdy na Wiśle ukaże się kra w większej ilości.

Żegluga odbywa się wciąż w warunkach sprzyjających. Obecnie z Płocka do Warszawy wychodzą trzy statki rano (o godz. 4½, 5, 6) i jeden wieczorem (o godz. 8). Wzmocnił się już jednak ruch pasażerski kołowy do Kutna, najbliższej Płocka stacji kolejowej w stronę Warszawy.

Osobiste. Bawił w Płocku znany literat i publicysta ks. Ignacy Charszewski. Przy tej sposobności zaznaczyć nam należy, że powszechnie i przez ludzi świeckich czytana broszura księdza Ch. „O rozumnej gorliwości kapłańskiej” ma się ukazać w wydaniu czeskim, nakładem czasopisma „Novi život.”

Uporządkowanie cmentarza. Cmentarz za miastem, t. z. choleryczny, o uporządkowanie którego nieraz się dopominaliśmy, został w tym roku doprowadzony wreszcie do stanu należytego. Naokoło cmentarza wykopyano został rów i uspany wał, tak że wejście dla zwierząt, które się tam przed tym łatwo dostawały, zostało utrudnione. U wejścia do cmentarza ustawioną została furtka.

Trzecia kasa pogrzebowa. P. minister spraw wewnętrznych zatwierdził ustawę 3-ej kasy pogrzebowej dla chrześcijan mieszkających m. Płocka z określeniem liczby członków do 500. Członkami kasy mogą być osoby obojga płci w wieku od 21 do 60 lat. Wpisowe wynosi 1 rb. i za egzemplarz ustawy 20 k. Za każdego członka zmarłego, pozostali uczestnicy kasy wpłacają składkę w ilości 50 kop. Na koszt administracji uczestnicy placą, naznaczoną

na zebraniu walnym sumę, jednakże nie więcej niż 1 rubel rocznie. Subsydium za zmarłego członka wypłaca się w ilości 90%.

Osoby — życzące sobie, być wliczone w poczet członków kasy zechcą teraz zapisać się na listę znajdującą się u p. A. Gościckiego (Apteka ul. Grodzka). Otwarcie kasy nastąpi tylko w tym razie, jeżeli liczba kandydatów wynosić będzie kilkaset osób, (nie mniej 200).

„Kropka mleka.” Proszę jesteście o zażalenie, że p. Wolbnerowa z Gulczewa, chcąc przyczynić się do rozpowszechnienia myślenia dostarczaniu chorem dzieciom mleka, zniżyła dla tego celu cenę przesyłanego przemiału mleka do 4 k. za kwartę, prócz tego ofiarowała jedną kwartę bezpłatnie.

Może i inne panie, dostarczające ze swych majątków mleko do Płocka, pójda za tym dobrym przykładem i ofiarują coś na cel dobroczynny.

Zawiadomienie. Uprzejmie proszę członków Towarzystwa opieki nad biednymi uczniami, iżby nadal zaległe roczne składki raczyli łaskawie przesyłać nie na moje imię, lecz pod adresem sekretarza tegoż T-stwa p. adwokata Władysława Kalinowskiego, Płock, ulica Grodzka, dom Newelskiej.

Ks. kan. Lasocki.

Zmarli. S. p. Wiesław Howiecki, zmarł nagle w wieku lat 23.

Ł O M Ż A.

Z porządków miejskich. Zwracamy uwagę na okropny stan chodników w mieście w porze obecnej. Chociaż to jesień, lecz wydaje się nam, iż przy dobrych chęciach można by było utrzymać przynajmniej względny w tej mierze porządek. Na trotuarach widzimy kałuże błota, na ulicach całe góry, zebrane wprawdzie w jednym miejscu, lecz pozostawione bez żadnego słusznego powodu.

Zapalone latarnie warto by lepiej podkrecić, by światła więcej dawały. Śmieszny jest doprawdy wygląd takiej „ekonomicznej” latarni. Niby to się pali, ale światła rzuca mniej daleko, niż przeciętna lampka nocna. W czasie mgły światła tego już na parę kroków nie widać.

Z cudzych myśli. W gaz. „Birżew. Wied.” znaleźliśmy korespondencję mieszkańca tutejszego p. D. Nikifora, poświęconą głównie porządkom miejskim i warunkom tutejszego bytowania. Nie będziemy powtarzać jej treści, bo autor mniej więcej, tylko może w sposób więcej dobitny, powtarza wszystko za nami, a ograniczamy się tylko wzmianką, że z korespondencji tej tryska zupełny pesymizm co do tych właśnie warunków i urządzeń.

Z koła muzycznego. Kierownik chorów i orkiestry koła, p. Szymański, zgodnie z prośbą, otrzymał miesięczny urlop: obowiązki jego zastępczo w ciągu tego czasu pełnić będzie kapelmistrz p. Piotrowski. Możliwym jest bardzo, iż p. S. do zajęć swych już nie powróci.

Nie wiedzie się jakoś kołu w ciągu bieżącego sezonu; po za dwukrotną zmianą kierowników, co już jest złe w zasadzie, wśród samych członków zauważyć się daje niebywała dotąd apatia i gnusność dla tak pięknej sprawy. Dość powiedzieć, iż na próby zjawia się tylko zazwyczaj paru członków, reszta uchyla się od przychodzenia pod rozmaitymi pozorami. Nawet wśród pań, wśród tych pań naszych, które składały do niedawna tak wdzięcznie ułożony bukiet, że na samo ukazanie się ich na estradzie huczała zawsze salwa szczerych oklasków... nawet wśród pań zapomniał roźdzwiek jakiś (podobno na tle dzielenia się na przeróżne *kastowe* obozy). Złe jest na całej linii.

A przecież były lata szczęśliwe, były lata kiedy członkowie tej ogromnie doniosłej w życiu społeczno-towarzyskim grodu naszego instytucji — jak jeden mąż, ramię przy ramieniu, najłepszymi chęciami owiani, garnęli się tłumnie na jej pożytek i chwałę! Znać wtedy było, że mamy młodzież pełną ognia i zapału, „do tańca i do różańca” jak mówi stare nasze przysłowie. Z zazdrością więc czytamy stale wzmianki w pismach codziennych o sukcesach, jakie wywołuje np. lutnia radomska lud kaliska.

Pierwsza właśnie wystąpiła niedawno z koncertem w połowie na rzecz tamecznego Tow. Dobroczyńności. Zaimponowała wprost lutnia zebranym, a biednym dała przeszło sześćset rubli zasilku. Czyżby dobre tradycje lutni naszej doprawdy miały zaginać?

Tow. wioślarskiego. Komitet Tow. podaje do wiadomości członków, iż w dniu 15 b. m. o god. 7 po poł. odbędzie się zebranie ogólne dla wysłuchania sprawozdania za ostatnie trzy miesiące r. b. i obmyślenia środków i źródeł celem spłacenia długów Towarzystwa.

Oświecenie. Pomimo przyrzeczenia, danego p. prezydentowi miasta podczas bytności jego w Warszawie, firma A. Schmidt-ko do dnia pisania słów tych (6 listopada) do ustanowienia latarni nie przystępuje.

Dowiadujemy się, iż Magistrat nasz ma niebawem przesłać niesłownej firmie wezwanie rejentalne i kontrakt z nią zerwać.

Z Tow. rolniczego. W d. 5 b. m. odbyło się poświęcenie nowowzniesionego składu dla przechowywania narzędzi i maszyn Tow. rolniczego. Poświęcenie to przypało w dzień zjazdu ziemian na zebranie ogólne członków Towarzystwa.

Teatr. W zeszłym tygodniu, goszczące u nas towarzystwo p. Puchniewskiego wystawiło sztuki następujące: komedję Przybylskiego „Wiecek i Wacek”, Bałuckiego „Dom otwarty”, obraz ludowy Kościelskiego „Ukraincy”, melodramat Kościńskiego „Tajemnice Warszawy” i Zalewskiego „Oj, mężczyźni, mężczyźni”.

Ta ostatnia komedia wystawiona została na benefit p-ni S. Puchniewskiej z dobrym powodzeniem kasowym. Drużyna coraz więcej zaskarbia sobie uznanie publiczności, która na wszystkich prawie przedstawieniach bawi się wybornie. Oprócz beneficantki, która zwykle przoduje doskonałą grą swoją, na przedstawieniu beneficjnym wyróżniły się p-nie: Gniewosz i Gołkowska, oraz p-wie: Dowmund i Ryll.

Kolaj. W sprawie odnogi kolejowej Nowokamienna-Łomża dotychczas szczegółowych wiadomości nie mamy; istnieją jedynie przypuszczenia i domysły, których nie mamy racji powtarzać. Stację „Kamienica” spotykamy na mapie pomiędzy Grodnem i Augustowem.

Kursują natomiast pogłoski, potwierdzone nawet przez pisma codzienne, iż niezależnie od wspomnianej odnogi, zdecydowane zostało połączenie miasta naszego z Czerwonym Borem. Projekt ma być urzeczywistniony podobny już w roku przyszłym.

Z naszych okolic.

W Lubowidzu (powiat sierpski) zostaną wybudowane nowe zabudowania plebańskie, na miejsce spalonych, kosztem 11,944 rb., z których 6,882 rb. wypada na rozkład parafialny według zwykłych przepisów.

Z Sierpca donoszą nam, że w mieście tym w dniu 10 listopada powstała bójka pomiędzy miejscowymi mieszczanami gospodarzami, a t. z. pobytowcami, od których mieszkańcy miasta cierpią wiele nieprzyjemności. Od rozpraw słowem wzięto się do noży, przyczem dwóch gospodarzy zostało silnie poranionych. — Jedna z ofiar wkrótce zmarła, a drugi znajduje się w stanie, zagrażającym życiu.

W Przasnyszu przyjęto do wojska rekrutów 191 chrześcijan i 29 żydów, w tej liczbie z ulgą trzeciego rzędu 15, drugiego 46 i pierwszego 4 osoby. Żydów do oznaczonej liczby zabrakło 5.

Dobrzyń n/Drw. Pierwsze organizacyjne zebranie członków-założycieli Towarzystwa kredytowego w Dobrzyniu n. Drwęcą naznaczone zostało na dzień 29 listopada.

Z okolic Płocka. Jak to czytelnikom wiadomo, od lat kilkunastu prowadzona jest sprawa o Kępę na Wiśle pomiędzy gospodarzami wsi Liszyna, a nabywcami praw do Kępy, od b. właściciela Liszyna, Janem Malikiem z Bielina i Piotrem Kujawą z Cekanowa. Przed dwoma laty izba sądowa warszawska przyznała sporną Kępę gospodarzom liszyńskim. Od wyroku tego Malik i Kujawa wniosli protest do senatu. Obecnie sprawa została rozstrzygnięta ostatecznie, bo senat potwierdził w zupełności wyrok izby sądowej, uchylając wszelkie pretensje Malika i Kujawy do władania kępą pod Liszynem.

Zaznaczyć należy, że sporna dotychczas kępa zajmuje 5 włók ziemi, zarosłe drzewami i wikliną koszykarską. Wartość włók ziemi na takiej kępie oceniają do 5,000 rb. Kępa oddaną będzie w posiadaniu 10-u gospodarzy Liszyna, z których 8 jest Niemców a tylko dwóch Polaków.

To samo zjawisko na niebie, które oglądano 31 października w Płocku i w innych okolicach kraju widzieliśmy i my w Liszy-

nie. Wieczorem tego dnia po godzinie 8-jej, ukazał się w północnej stronie nieba olbrzymi słup krwawego koloru, a w tymże czasie w stronie wschodu letniego ukazał się drugi słup o trzech odcieniach koloru czerwonego i od różowego aż do krwistego. Oba słupy po pewnym czasie zwały się i zjawisko wkrótce znikło.

Zabobonni i przesadni widzą w tym zjawisku zapowiedź wielkiej wojny.

Czytałem, że w Płocku zamierzają otworzyć izbę dezynfekcyjną dla odkażania odzieży po chorych. Jak izba taka jest potrzebna, dowodem może służyć wypadek, jaki zdarzył się pewnemu młodemu wieśniakowi. Kupił sobie w Płocku garnitur już przechodzony, napozór jednak porządnie wyglądający. Za ten garnitur zapłacił 7 rb., ale rzeczywiście kosztował go znacznie drożej. Bo oto wkrótce dostał choroby, swierzbę zwanej, na, wyleczenie się z której wydał już 20 rb. i to bez skutku żadnego. — Ubranie zakażone musiał rzucić do Wisły.

H. Kolgryna.

Budowa domów szkolnych. W czasie pobytu komisarza powiatu sierpskiego, p. Koszyca w Żurominie, postanowiono postawić dwu-piętrowy dom szkolny, kosztem po części skarbu, po części zaś z fundacji mieszkalców, co razem wyniesie 4646 rb. 6 k.

Ponieważ jednak budowa takiego domu, w którym pomieścić się ma szkoła męska, żeńska, oraz lokale nauczycieli i nauczycielki, zdaniem mieszkańców osady, wyniosłaby znacznie więcej uchwalili więc oni na zebraniu ogólnym starać się, aby władza oddała na ten cel budynki po-klasztorne. Domy te należy rozebrać, a część materiału odpowiedniego użyć na budowę budynku szkolnego. W razie zatwierdzenia tego projektu, mieszkańcy osady wyznaczają 125 rb. zapomogi rocznej na rzecz szkoły żeńskiej.

Na uchwałę gminnej w Koseminie wyznaczono z czystego zysku miejscowej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej na budowę nowego domu szkolnego 2,793 rb.

Postanowiono również prosić o zapomogę rządową 1,000 rb., nadto sprzedać na ten cel stary budynek szkolny.

Wezwanie spadkobierców. Notariusze kancelarii hipotecznej łomżyńskiego sądu okręgowego w terminie 6-miesięcznym, wzywają spadkobierców: Andrzeja Kondrackiego, właściciela dóbr Ostaszewo-Włoski lit. F w powiecie pultuskim; Anny Markowskiej, właścicielki dóbr Boże-Strumiany w pow. pultuskim, Ieka Rosochackiego, właśc. dóbr Kostry-Podsekowiata lit. F. w pow. mazowieckim; Marceliego Buczyńskiego, wierzyciela sumy ulokowanej na dobrach Czartosze-Lętowica lit. D. w pow. łomżyńskim.

Epizootja. Przebieg epizootji w gubernji łomżyńskiej, w m. wrześniu st. st. przedstawia się, jak donoszą „Łomż. gub. wied. następować: chorzy na karbunkul padło 11 sztuk bydła rogatego; na zarazę świńską zachorowało 70 sztuk, padło 49 sztuk trzody chlewnej; na ospę zachorowało 3589 owiec, padło 1329 sztuk; na różę świńską padło 4 sztuki trzody chlewnej, na żółty zachorowały 2 konie, padł 1; na wściekliznę chorowało 17 sztuk bydła rogatego, padło 6 sztuk.

KOESPONDENCJE.

Z Dobrzynia n/Drwęcą.

Gdy się rozglądam po świecie i zastanawiam nad różnemi pobudkami i prądami, kierującymi społeczeństwem naszym, zadaje sobie nieraz pytanie, czy są jeszcze zanni ludzie między nami. Widzę wprawdzie krzątających się i pracujących sporo, ale praca ich skierowana jest przeważnie do jaknaj-szybszego wzbogacenia się, a gdy samolubstwo i chciwość powiększej części niemi kierują, to i w środkach do wzbogacenia się nie przebiegają. Tak dzieje się już u nas przeważnie; jeśli więc dojdzie nas jaka wiadomość o szlachetnym czynie, to nas tylko zadziwia, ale czy zbudowywa? za to ręczyć nie mogę. Że jednak trafiają się jeszcze ludzie zanni, cnoty obywatelskie pojmujący i posiadający, niechaj posłużą przykładem następujące trzy fakty.

Gdy na młodego, jeszcze niewyrobionego i słabo z gospodarstwem obeznanego człowieka, po śmierci rodziców piękny spadł majątek, sąsiad, znakomity gospodarz, ofiarował się „bezinteresownie” prowadzić mu takowy, dopóki się praktycznie z gospodarstwem nie obezna. — Drugi. Dzierżawcę pewien folwark, w którym duży dochód stanowiło gospodarstwo mleczne, różne spotykały niepowodzenia, narażające go na straty dotkliwie, a w rezultacie i utratę dzierżawy. —

Widząc to sąsiad pocziwy, ofiarowuje mu „w prezencie” 20 krów, aby mógł się dorabiać i wyrabiać. — Trzeci. Pewien młody człowiek się żeni, ale posagu, na który liczył, nie otrzymuje, przez co nie mogąc poprawić swoich ciężkich interesów, widzi się zagrożony utratą majątku, gdyż rady sobie dać nie umie. Dwaj sąsiedzi, dobrzy rolnicy, wchodząc w jego przykre położenie, biorą majątek w administrację, i w ciągu lat kilku większą część długów spłacają.

Są to fakty nie zmyśnione, ale nie sędzię łaskawi czytelnicy, by z naszych stron pochodziły... o weale nie. — Tacy zanni ludzie zamieszkują okolice, gdzie jeszcze dawne tradycje nie zaginęły.

Z przysługą sąsiedzką u nas nikt nie pośpieszy, choć widzi, jak nieraz sąsiadowi ciężko idzie i jak się z losem borykać musi.

A cóż dopiero mówić o administracji „bezinteresownej”? Mamy wprawdzie i my administratorów — „panów administratorów”, którzy każą sobie płacić porządne wynagrodzenie i na jakich to się jeszcze nieraz trafia? to uchowaj nas od nich Boże! Dosyć głośnym był przed kilku laty w okolicy tej wypadek, że administrator nie opłaciwszy rat Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podczas nieobecności właściciela w kraju i stawiwszy się przy licytacji, dał T-stwu sprzedać folwark. narażając właściciela na poważną stratę: nie dość na tem, tak pięknie administratora, że swego pracodawcę nieźle w interesach stojącego, zachwiał majątkowo, tak, że nie przedko chyba podźwignąć się potrafi.

Słyszymy o innych, co pozyskawszy zaufanie właścicieli, naraższy długów na jego conto, za granicę czmychnęli, a i o takich wiemy, co administrując majątkiem, tak rzeczy skierowali, że majątek administrowany sami za bezcen nabyli. Tak się dzieje u nas, ale to już duży czas taki — zmienić go nie potrafimy. Rzućmy więc zasłone na te smutne fakty, a pocieszać się, że to są rzadkie wypadki, przejdźmy do czego innego.

Cukrownia w Ostrowitem w pełnym obecnym biegu, zapowiada nam jednak krótką kampanię w b. r. do stycznia, choć buraki lepiej się obróżyli, aniżeli wiosną przypuszczali. — Między plantatorami, jest jednak pewne niezadowolenie z obniżenia przez cukrownię pierwotnej ceny (z roku pierwszego) tworzy się też syndykat dla wywyższenia i przywrócenia tej ceny. Drogi — z furmankami zdążającymi z burakami do Ostrowitego, są w tej porze zawałone, a co się dzieje tam, gdzie niema szosy, ni bruku po ślotech, jakie mieliśmy, to można sobie wyobrazić. Obiecuja nam od czasu do czasu, to szosy, to nawet kolej, my się cieszymy, tymczasem czas płynie, a szos ni kolei, jak niema, tak niema i przysłowie cieszących się z obiecanek możnaby do nas zastosować. Oczekujemy też zapowiedzianego samochodu pocztowego z Płocka i zadajemy sobie pytanie: dojedzie on do Dobrzynia, czy nie dojedzie? i — kto pierwszy kark nam skreśli.

Oj! te drogi, te drogi nasze! ileż one oszczędziłyby nam zmarnowanych koni, straconego czasu, pieniędzy a nawet i zdrowia — gdyby w odmiennym były stanie. Ne rougis sez pas, Mesdames. Zdać mi się, żeś palnął dwuznacznie. Skorzystam więc z niego i powiem, że może zrodziłyby — dobrostan.

Otwarcie fabryki narzędzi rolniczych w Łążynie, z warsztatami reparacyjnymi, zbliży niejednemu więcej niż o połowę, kilkunasto milową przednią drogę do Włocławka, dla reparacji maszyn. I to już wiele zyskanego dla okolicy tak odciętej od świata, jak nasza. Nie wchodzę w to, czy fabryka łążyńska w od-powiednim założeniu została miejscu, ma ona jednak tu rację bytu, jako położona w okolicy bogatej w małorolne gospodarstwa, a oddalonej z jednej strony od rolniczych fabryk, z drugiej zamkniętej granicą pruską.

Na małorolnych to szczególnie fabryka ta może liczyć, a przybywać ich będzie coraz więcej, bo jak słyszmy, wielu właścicieli posiadłości ziemskiej, nie mogąc się przy niej utrzymać, noszą się z zamiarem parcelacji. — Niedawno jeden z nadgranicznych majątków nabył Bank właścicieli do parcelowania, a przed kilkoma laty, w lipnoskiem, wzorowo zagospodarowany majątek, wydręnowany, z zarodową holendernią i owczarnią, nie znalazłszy nabywcę wśród obywateli, nabyty został przez tutejszych żydów i rozparcelowany. — Taki los czeka pewno wiele tu jeszcze majątków; jedynie tylko bardzo zamożni, przy większej własności się utrzymują, a reszta, obecnie z ciężkim losem się borykająca, zniknie w parcelacji.

X. Y. Z.

TYDZIEŃ POLITYCZNY

(Z Półwyspu Bałkańskiego. Sprawy na Dalekim Wschodzie. Nowy gabinet węgierski. Nowa rzeczpospolita w Ameryce Środkowej. Unja państw Ameryki Południowej)

Warunki, przedstawione Turcji przez Rosję i Austrię odnośnie zaprowadzenia reform i porządku w Macedonii, nie znalazły dobrego przyjęcia u rządu tureckiego. W. Porta odpowiedziała ogólnikowo, bez stanowczego przyrzeczenia, że życzenia państw bezpośrednio zainteresowanych w uporządkowaniu spraw na półwyspie Bałkańskim, a poparte i przez inne państwa europejskie będą wypełnione. Ta wymijająca odpowiedź rządu tureckiego oburzyła odnośnie rządu, które grożą dotkliwymi wystąpieniami, jeżeli W. Porta, trzymając się tradycyjnej swej polityki, zlekceważy będzie z przeprowadzeniem reform w Macedonii. Telegramy donoszą, iż Rosja i Austria jedynie tolerują że gieneryalnym gubernatorem prowincji jest generał turecki, że w razie dalszego oporu Turcji, państwa te żądać będą, aby gubernatorem Macedonii został chrześcijanin. Sprawy więc na półwyspie przyjęły znowu obrót drażniący, który jednak prawdopodobnie nie grozi większymi zakłóceniami. Ostatecznie Turcja zapewne ulegnie dwóm państwom, których rozdrażniać nie leży w jej interesie. A może rząd turecki, zdając sobie doskonale sprawę, z powikłanych w ogóle stosunków europejskich, wiedząc, że każde ostateczne działanie zgodne całej Europie nie tak łatwo da się przeprowadzić, liczy na zwłokę, przy której może wygrać coś i skorzystać. Okoliczności istosunki tak często się zmieniają że każdego dnia można oczekiwać wypadku, na którym coś zyskać można. Ogólnie jednak trzeba przewidywać że tak Rosja jak i Austria energicznie popierać będą w dalszym ciągu swoje żądania, że ostatecznie Turcja podda się i wypełni warunki postawione odnośnie reform w Macedonii.

Sprawy na dalekim Wschodzie układają się podobno coraz łagodniej. Pomiedzy przedstawicielami Rosji i Japonii wciąż toczą się układy o doprowadzenie do wspólnego i zgodnego porozumienia, aby zażegnać niebezpieczeństwo, które tam wciąż grozi. Ostatecznie układy te dotyczą tego, aby Mandżurja pozostała pod władzą Rosji, za to Korea pozostawałaby pod wyłącznym wpływem Japonii. Czy porozumienie takie dojdzie do skutku, trudno przewidzieć i w ogóle przesądzać w obecnej chwili, jaki obrót powyższa sprawa przyjąty. Nadchodzące z tamtąd wiadomości jednego dnia brzmiały łagodniej, drugiego groźniej. Narazie jednak niebezpieczeństwo zdaje się nie grozić. Wspomnieć należy, że rząd chiński polecił gubernatorom oddzielnych prowincji, aby na wypadek wojny gromadzili pieniądze, prowiant i zbierali żołnierzy. Po czyjej stronie Chiny staną w razie wojny, to także niewiadomo. Telegram donosił również, że rząd japoński postanowił walczyć z temi stronniczymi i klubami, które pchają do wojny z Rosją. Doniesienie to jest pewnego rodzaju znakiem, że Japonia się cofa. Ale wszystko jest możliwe pod słońcem, wszystkiego można oczekiwać nawet wiecej niżgroźniejszych.

W Węgrzech utworzył się nareszcie rząd

ministerjalny pod przewodnictwem hr. Tiszy. Pierwsze występy nowego prezesa gabinetu są wcale szczęśliwe. Przeciwnicy uciekli i na razie poparli wszystkie żądania rządu, a przede wszystkim zatwierdzenie budżetu. Czy taka cisza długo trwać będzie, czy z chwilą przedstawienia parlamentowi spraw wojskowych, o które walczą przeciwnicy, burza nie wybuchnie na nowo, wkrótce się okaże.

W Ameryce środkowej utworzyła się nowa rzeczpospolita Panamska, która urzędowo ogłosiła swiętu swoje powstanie. Małeńka ta rzeczpospolita stanowiła dotychczas prowincję republikanicką Kolumbijskiej, od której się oderwała z powodu sprawy kanału panamskiego, odnośnie którego prowincja ta nie zgadzała się z rządem kolumbijskim. Stany Zjednoczone, które mają duży wpływ w sprawach całego ładu amerykańskiego uznają już urzędowo nowe państwo.

Tego wielkiego a rosnącego wciąż wpływu Stan. Zjednoczonych na sprawy wszechświata lekają się państwa Ameryki Południowej, zamieszkałej przez potomków rasy lacińskiej. Państwa te obawiają się, aby państwo standardu gwiazdowego w swoich dążeniach obecnych do wszechświatowej władzy, nie pomyślało o poddaniu pod swój wpływ państw południowych. Wobec tego coraz więcej wśród rządów i ludów tych państw rozwija się myśl wytworzenia Unji państw Ameryki Południowej, która by miała na celu samoobronę. Obecnie myśl ta znowu coraz silniej się zaznacza i coraz więcej znajduje zwolenników w sferach wpływowych i rządzących w tych państwach. Być więc może iż jeszcze za życia naszego będziemy świadkami powstania nowego, wielkiego państwa Stanów Zjednoczonych Ameryki Południowej.

Z czasopism.

Pamięci Kordeckiego. W tym miesiącu, przypuszczalnie pomiędzy 10—16 przypada 300-letnia rocznica urodzin ks. Augustyna Kordeckiego, dzielnego obrońcy klasztoru na Jasnej-Górze w Częstochowie podczas obłężenia przez Szwedów za czasów Jana Kazimierza (w r. 1655).

Data urodzin bohatera-zakonnika nie jest ściśle oznaczona, tak dzień, jako i rok, w którym przyszedł na świat obrońca Jasnej Góry i waha się pomiędzy latami 1602—1606. Wiadomo jednak na pewno, że urodził się w Iwanowicach, wiosce w obecnym powiecie sieradzkim położonej. Pochodził z rodziny mieszczańskiej, w życiu świeckim otrzymał imię Klemensa. Imię Augustyna przybrał w życiu klasztornym. W 30-ym roku życia wstąpił do zakonu Paulinów, gdzie wkrótce zwrócił na siebie uwagę braci zakonnych swoją pracowitością i bogobojnością. Umarł w Wieruszowie w r. 1674, a w podziemiach klasztoru Jasnogórskiego został pochowany.

W tym roku przy porządkowaniu tych podziemi odnaleziono tablicę, stwierdzającą rok śmierci.

Dla upamiętnienia sobie zasług ks. Kordeckiego, który i w literaturze i podaniu ludowym zapisał się jako bohater narodowy, należy przedstawić sobie smutny stan

polityczny. Polski za czasów Jana Kazimierza, gdy z jednej strony wojny kozackie, z drugiej wojny szwedzkie rujnowały kraj, który w całości niemal został oddany na pastwę wrogów. — Dzielną obronę Częstochowy, pod dowództwem pełnego siły i płomiennego zapалу ks. Augustyna, zmusiła szwedów do odstąpienia od obłężenia. Zwycięstwo to natchnęło naród otuchą i nadzieją, że nie wszystko jeszcze zostało stracone, a nadzieja ta i otucha skupiła siły dla wspólnej obrony od wroga.

I w tym jest właśnie znaczenie tej świetnej obrony klasztoru Jasnogórskiego pod dowództwem skromnego zakonnika. że podniosła ducha narodu, wywołała siłę samoobrony.

Dlatego też naród cześci pamięć tego bohatera-zakonnika, który w chwili krytycznej dla kraju, umiał natchnąć nieznaczną siłą obrońców klasztoru odwagą, mężstwem i pełnym zapалу poświęceniem.

Pisma nasze codzienne i tygodniowe uczciły pamięć księdza Kordeckiego przez podanie odpowiednich artykułów i ilustracji.

Biblioteki samokształcenia wyszedł zeszyt 21 i zawiera następujące prace: dalszy ciąg bardzo ciekawego studjum, p. t. „Dzieje książki” napisanego przez Ignacego Radlińskiego, dalszy ciąg rozprawy St. Brozowskiego na temat „Filozofia czynu, dalej studjum krytyczne W. Feldmana p. t. „Młoda Polska” w świetle krytyki, artykuł W. N. p. t. „Na żeńskim globie”, wreszcie studjum Andrzeja Niemojewskiego nad twórczością Stan. Wyspiańskiego, oraz studjum Durkhejma w tłumaczeniu St. Brozowskiego p. t. „Próba określenia zjawisk religijnych.”

Wszystkie te prace cechuje naukowe ujęcie przedmiotu w pięknym literackim obrobieniu.

Biblioteki warszawskiej, zeszyt z m. listopad zawiera: „Początki Jana Henryka Dąbrowskiego” przez Adama Skalkowskiego; „A gdy w głąb duszy wnikiemy...” dalszy ciąg powieści, napisanej przez Gabryelę Zapolską; „Współczesne poglądy kosmogoniczne” przez M. Ernsta, „Rozbitek” wiersz prz. Idę Pilecką; „Królewski uniwersytet warszawski”, zarys historyczny przez Szelęgę; „Chyliły się ku nim i mirty i róże,” przez Jana Andruszewskiego; „Jacek Malczewski,” przez Kazimierza Broniewskiego.

Kończy zeszyt, jak zwykle przegląd piśmiennictwa i kronika miesięczna.

Ze skrzynki redakcyjnej.

Szanowny Redaktorze.

Od kilku już lat odbieram stale od jakiegoś doktora Salomona z Berlina zadrukowany arkusz, powiadający o dwóch niezawodnych środkach leczniczych, a stwierdzone listami dziękczynnymi wielu jakoby pacjentów.

Pierwszy środek, to jakiś cudowny „balsam” leczący wszystkie zewnętrzne choroby oczne. Drugi zaś, to niemniej cudowne „antiepileptikum”, które, jak to wskazuje sama jego nazwa, zostało wymyślone na pogłębienie wszelkich chorób epileptycznych: konwulsji, tańca św. Wita i t. p.

Każdy z tych niezrównanych specyfików, kosztuje tylko 6 rubli. biedni zaś, o ile dołączą wiarogodne zaświadczenia — mogą je

otrzymywać po 3 ruble. Jednakże należność — łącznie z kosztami przesyłki opłacać trzeba z góry przy zamówieniu listownem i opisanu cierpienia. Koperta i adres nie nie kosztują, gdyż wynalazca zawsze je załącza.

Otóż niniejszem ośmielam się zapytać sz. panów lekarzy, czy istnieje rzeczywiście w Berlinie, jakiś rozgłośny specjalista, nazwiskiem Salomon i czy zacytowane a wynalezione wrzekomo przez niego środki, mają jaką taką wartość.

Czynię zaś to za pośrednictwem „Ech,” gdyż cały ten d-or Salomon wydaje mi się blagierem, a jego cudowne leki zwyczajną błądą. Więc pragnąłbym, iżby w takim razie został on napiętnowany publicznie, iżby łatwowierni chorzy nie dawali się brać na lep niemieckim wydrwigroszom. Tymbardziej, że na przysłanej przez niego bibule figuruje kilka listów dziękczynnych, podpisanych przez osoby inteligentniejsze. Z pewnością są one podstawione, gdyż naprzykład w Różanie (g. łomżyńska) nie mieszkał i nie mieszka żaden obywatel Antoni Pozorowski, lub w Płocku ks. Jagodziński, lub w Rypinie ks. Porzewski...

Ks. Aleksander Brzuzy.

KRONIKA HANDLOWA.

Płock, 13 listopada

Na targ dzisiejszy dowieziono około 920 korey różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 150 korey żyta 200 korey, jęczmienia pastewnego 110 korey owsa 200 korey, gryki 30 korey, grochu 45 korey, rzepaku letniego 5 korey, koniczyzny białej 0 korey, koniczyzny czerwonej 0 korey kartofli 180 korey wiki 0 korey seradeli 0. Lubin niebieski 200 korey. Przelot 0 korey. Koniczyzny szwedzkiej 30 korey. Gorczyca żółta 0 korey. Tymotka 00 korey. Siano lub koniczyzna 00 korey. Rzepaku zimowego 00 korey.

Placono względnie do jakości ziarna: za pszenicę od rb. 5,40 do 5,50 za 210 f., żyto od rb. 3,70 do 3,75 za 230 f. jęczmienia pastewnego od 3,80—3,90 za 210 f., owsa od 2,25 do 2,30 za 110 f., gryka od 4,20 do 4,30 za 210 f., groch od 5,00 do 5,10 rzepak letni od 7,00 do 7,20 za 215 f., koniczyzna biała od 00,00—00,00 koniczyzna czerwona 00,00—00,00 kartofle 1,90—2,00, wika 000—000, seradela od 0,00—0,00 Lubin niebieski od 2,40 do 2,50. Przelot od 00,00 do 00,00 za 250 f. Koniczyzna szwedzka od 00,00 do 00,00 za 250 f. Gorczyca żółta od 0,00 do 0,00 za 210 f. Tymotka od 00,00 do 00,00 za 180 f. Siano lub koniczyzna 000 do 000 za 120 f. Rzepak zimowy od 0,00 do 0,00 za 215 f.

Warszawa 13 listopada. (Ceny zboża placowe na st. Praga kolei terespolskiej w ładunkach wagonowych, według notowań „Gazety handlowej” za podwójne kopie): Pszenica krajowa wyborowa 99—100, średnia 95—98, posłednia 77—82. Żyto krajowe wyborowe 73—74 średnie 70—72 posłednie 70—74. Jęczmień brow. 90—98. Na paszę i kaszę 63—70. Owies krajowy 79—83. Groch polny warzelny 93—107. Gryk 80—83. Usposobienie targu mało ożywione przy dość stałych cenach. Dowozy większe.

(Targ zbożowy na placu Witkowskiego). Placono za żyto wyborowe 4,20 za korec Pszenica 5,80 jęczmień 3,60—4,00. Owies 2,70

Biuro Komisowo-handlowe

Tow. Roln. w Płocku.

poleca:

zawiadamia zainteresowane osoby o tem iż węgle nadeszły, cena na przyszły tydzień oznaczona — po 1 rub. 30 kop. za korzec z odstawą z berlinki.

poszukuje:

koniczyzny i przelotu.



Najtaniej!
MEBLE

własnego wyrobu z kilkoletnią gwarancją. Szafy, Łóżka, Stoły, Krzesła, Otmiany, Biura, Umywalnie, Fotele i t. p.

ZAKŁAD STOLARSKI I TAPICERSKI
K. WARMIŃSKIEGO

w Płocku ul. Węzienna dom Chylińskiego.

Tamże przyjmuje się do przerabiania stare otomany, materace, pokrywa się meble nowymi materiałami, zakłada firanki i portjery.

SIANO

2000 centnarów pogodnego zbioru do sprzedania z odstawą do stacji Pniewo, Kutno lub Płock. Na żądanie może być sprasowane. Wiadomość Władysław Garczyński przez Żychlin w Szczawinie Kościelnym.



JEDYNY NATURALNY

KONIAK

kuracyjny

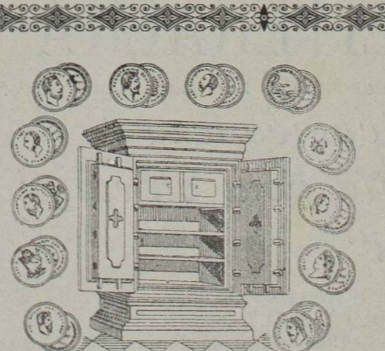
D. Z. SARADŻEWA

Hurtowy Skład, w Warszawie ul. Elektoralna № 31 telefonu 1360.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

pod firmą J. Pogroziński dawniej W-niej Grabowskiej przy Kolegialnej № 12. po odświeżeniu i wyregulowaniu aparatów, z zastosowaniem najnowszej techniki otwarty został pod kierunkiem warszawskiego specjalisty fotografa. Zdjęcia wieczorne przy sztucznym oświetleniu, specjalnie dla przedstawień amatorskich, aktorskich i w kinstymach balowych poleca Sz. publice.

Ceny niskie w celu zjednania Sz. Klienteli.



SPECIALNA I NAJSTARSZA
FABRYKA KAS.

Egzystuje od 1840 roku.

Poleca kasy stalowo-pancerne absolutnie zabezpieczające od ognia, włamania się i rozbicia jako też skarbcie, drzwi i okiennice.

Robert Bohte

Warszawa, Nowy-Swiat 34.

5000

BUTELEK STARKI (żytniej)

na zasadzie pozwolenia władz akcyznych jest do sprzedania (detalicznie od 20 butelek) w dobrach Grabowo-Sulimy przez Łomżę-Stawiski. Cena butelki (Sampanki) z opakowaniem, loco st. K. Ż. Grajewo, Rubli 3.

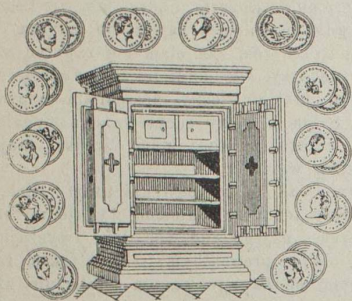
Potrzebny zaraz

Pisarz Leśny

Blizsza wiadomość w Sobowie przez Dobrzyń n. Wisłą.

20,000

sztuk olszyny dwuletniej do sprzedania. Siedem rubli — tysiąc sztuk. Wiadomość u p. K. Bańki w Osmolinku pod Bodzanowem. Proszę przysłać zamówienia za zaliczeniem.



KASY STAŁOWO-PANCERNE, SKARBCE, DRZWI I OKIENNICE

absolutnie zabezpieczające od ognia, włamania się i rozbicia, gdyż pancerze tychże, 30 do 50 m/m massiw grube, zbudowane ze stali hartowanej na przemian z miękką, nie dają się żadnymi choćby najostrzejszymi narzędziami ciąć, borować ani też łamać, ściany zaś izolowane są nowowynalezionym materiałem stanowiącym przeciwogniowym. Jednym słowem moje kasy skarbcze, drzwi i okienne ostatniej konstrukcji przewyższają wszystkie dotychczasowe najlepsze angielskie i amerykańskie.

Specjalna i najstarsza fabryka kas
egzystująca od 1840 roku

ROBERT BOHTE

Warszawa, Nowy Świat 34.

LEKCJE
NA PENSJI
MARYI GUTKOWSKIE
rozpoczęły się
Zapis trwa w dalszym ciągu.

RZĄDCA KAWALER

potrzebny od 1 stycznia, na folwark 15 włók. Pensja 200 rb. Świadczenia wymagalne. Wiadomość w Ciółkówku pod Płockiem.

MAGAZYN

OKRYĆ DAMSKICH I FUTER
Teodora Bernhardt

№ 7 MIODOWA 7

Poleca na sezon bieżący najnowsze fasony
OKRYĆ I FUTER DAMSKICH GOTOWYCH I NA OBSTALUNEK.

DARMO!

Do końca roku

Otrzyma każdy, kto nadeśle swój adres

PRZEGŁĄD BANKOWY Z TABELĄ LOSOWAŃ

Czasopismo ekonomiczne i finansowe.

Redakcja: Warszawa ul. Krak. Przedmieście № 6.

Dla kaszających i osłabionych Ekstrakt i Karmelki

FABRYKI „LELIWA” W WARSZAWIE,
ul. Zielna № 21.

w składach aptecznych i aptekach.

STUDNIE ARTEZYJSKIE

Urządzania małych studzienek wierconych dla letnich mieszkań, przy budowie domów i fabryk.

Wszelkie powyższe roboty uskuteczniają szybko i PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

JÓZEF SEMELMAN i IGNACY GRABOWSKI

Warszawa Wola № 302 dom własny (lewa strona za rogatkami vis à vis fabryki „Syrena“).

Tygodnik
Premium artystyczne.
kolorowa reprodukcja obrazu
polskiego artysty.

Illustrowany
W CIĄGU ROKU 1904 każdy prenumeratorka otrzymuje: numer pisma, zawierającego około 1000 kolumn tekstu z 1200 rysunkami, kopiami obrazów, ilustracjami chwili bieżącej, z okładką ogłoszeniową.

SYN MARNOTRAWNY
powieść współczesna
Józefa Weyssenhoffa.

MROK
powieść historyczna
A. Krechowieckiego.

24
TOMY (CO MIESIĄC 2 TOMY)
powieści i dzieł popular.

oraz 12 tomów dzieł różnych autorów w dziedzinie literatury, historii, nauk społecznych, badań przyrodniczych i t. p.

W bezpłatnym dodatku w arkuszu powieść tłumaczona.
Prenumerata Tygodnika Illustrowanego z 24 tomami książek i innymi premijami, kwartalnie: w Warszawie rb. 2, pocztą rb. 3, półrocznie: w Warszawie rb. 4, pocztą rb. 6, rocznie: rb. 8, pocztą rb. 12. Oprawa 24 tom. powieści i dzieł popularnych rb. 4, do spłaty rocznie, półrocz lub kwartal.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie. Adres Administracji Tygodnika Illustrowanego: Krak. - Przedmieście 17 w Warszawie.

BIESIADA LITERACKA

najtańsza ilustracja polska drukować będzie w roku 1904 DWIE najnowsze prace:

Henryka Sienkiewicza

powieść historyczną: „Na polu chwały“

i nowelę: „Dwie łaki“

Nowi prenumeratorowie Biesiady w r. 1904 otrzymają bezpłatnie początek z r. b. powieści NA POLU CHWAŁY.

Pamiętką Biesiady. premium bezpłatnem w r. 1904 będzie kompozycja jednego z najznakomitszych naszych batalistów: epopeja zwycięstwa króla Sobieskiego. Pamiętka artystyczna i sercu polskiemu miła.

Pożądane jest jaknajwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty na r. 1904, aby można było obliczyć wielkość nakładu, a tem samem aby każdy nowy prenumerator otrzymał bezzwłocznie początek „NA POLU CHWAŁY“.

„BIESIADA LITERACKA“: z „Wieczorami powieściowymi“ w WARSZAWIE: rocznie rb. 6 kop. 50; kwartalnie rb. 1 kop. 63; z przesyłką pocztową, rocznie rb. 8 kwartalnie rb. 2.

„BIESIADA LITERACKA“ bez „Wieczorów powieściowych“ w WARSZAWIE: rocznie rb. 5 kwartalnie rb. 1 kop. 25; z przesyłką pocztową: rb. 6 kwartalnie rb. 1 kop. 50.

Redaktor—Wydawca Władysław Maleszewski.

KALENDARZE Józefa Ungra na rok 1904.

Kalendarz Warszawski illustrowany

POPULARNO - NAUKOWY.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1904 liczy 59 rok istnienia, mieści w sobie artykuły najcenniejszych w literaturze pisarzy, obszerny dział informacyjny i adresowy, taryfę domów, przepisy pocztowe i telegraficzne. Cena kalendarza kop. 50. Z przesyłką pocztową kop. 75.

DZIENNIK

Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30. Z przesyłką kop. 45. Do nabycia we wszystkich Księgarniach. Biurze Ogłoszeń Ungra Aleja Jerozolimska № 78, oraz w biurze Dzienników Ungra Wierzbowa 8, wprost Niecafej.

Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszłą rubla jednego na powyższe dwa kalendarze, otrzymają takowe franco.

Adres: UNGER, Warszawa, Nowolipki 2406 (7 nowy) wprost Dzikiej.

Skład wyrobów Jarosławskich i Kostromskich.

KAMIL TELEŚNICKI

141 Marszałkowska 141

POLECA

Bieliznę stołową, Płótna Mada-polamy, Firanki i wielki wybór Haftów krajowych i zagranicznych. Kupującym wyżej 5 rb. pół tuzina ścierek. Obejrzanie towaru i sprawdzenie cen nie obowiązuje do kupna.

Całkowite wyprawy. Ceny bez konkurencji.

uwaga na numer 141 Marszałkowska 141 wprost Rysiej.

Przystępny i sumienny

WYKŁAD BUCHALTERJI

1 ARYTMETYKI handlowej.

Wiadomość w redakcji.

W Tupadłach p. Drobin do sprzedania

25 rojów pszczoł

w ulach ramowych systemu Lewickiego

20 WOŁÓW ROBOCZYCH

do sprzedania

w Maliszewku pod Drobinem.

Do sprzedania

BARANY I TORF SUCHY

na kłaftry lub centnary. Wiadomość w Staroźrebach.

20 KRÓW dojnych

DO SPRZEDANIA

na fol. „Włoczewo“ obejrzeć można na miejscu we Wtorek i Czwartek każdego tygodnia,

15 rb. złotem.

W zeszłym tygodniu, przechodząc z ulicy Więziennej na Grodzką, przez Kolegiąlną i Plac Florjański, zgubiono 15 rb. złotem zawinięte w biały papier. Uczciwy znalazca raczy oddać do redakcji, gdzie otrzymać może wynagrodzenie.

AKUSZERKA

pierwszego rzędu b. przełożona instytutu położniczego przyjmuje na słabość. Niezamożnym ustępstwo Hoża 12—5 front.

BYCZEK CZYSTEJ KRWI

Simenthal 2 u miesięczny do sprzedania w Głównie przez Dobrzyń n/Wisłą. Wiadomość u właściciela.

Do wynajęcia w każdym czasie w Przasnyszu przy Rynku w domu № 15/16

MIESZKANIE

składające się z 3 ch pokoiów, przedpokoju i kuchni wraz z drwalnią, piwnicą i górą. Cena dotychczasowa w stosunku rocznym Rb. trzysta, może być zniżoną.

Wiadomość na miejscu u właściciela
Zelmana Młyna

Redaktor i Wydawca Adam Grabowski.

Доводило Цехурую, Гор. Плонк 31 Октября 1903 года.

Druk K. Miecznikowskiego w Płocku, ulica Warszawska.